

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 9 grudnia 2015 r. powód Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) SA we W. wniósł o zasądzenie od J. K. kwoty 4346,35 zł z odsetkami ustawowymi od kwot: 303,53 PLN od dnia 2015-09-12 do dnia zapłaty, 553,50 PLN od dnia 2015-02-13 do dnia zapłaty, 553,50 PLN od dnia 2015-04-12 do dnia zapłaty, 553,50 PLN od dnia 2015-05-15 do dnia zapłaty, 553,50 PLN od dnia 2015-08-14 do dnia zapłaty, 553,50 PLN od dnia 2015-07-12 do dnia zapłaty, 553,50 PLN od dnia 2015-03-13 do dnia zapłaty, 553,50 PLN od dnia 2015-06-12 do dnia zapłaty, 168,32 PLN od dnia 2015-12-08 do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 2014-12-31 strony zawarły w formie telefonicznej, na czas nieokreślony umowę o współpracy. Na mocy umowy powód świadczył na rzecz pozwanego usługi określone w Ustawie z dnia 9 kwietnia 2010r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, zaś pozwany zobowiązał się do uiszczania miesięcznego abonamentu oraz opłat dodatkowych określonych w cenniku. Celem potwierdzenia zawarcia umowy powód przesłał na adres mailowy pozwanego ogólne warunki współpracy wraz z egzemplarzem umowy oraz aneksami. Pozwany otrzymał kody niezbędne przy logowaniu do systemu informacji administrowanych przez powoda. W związku ze świadczonymi usługami powód obciążył pozwanego fakturami VAT. Rozwiązanie umowy nastąpiło z dniem 2015-08-17r. Ponadto na wartość przedmiotu sporu składa się kwota 168.32 PLN stanowiąca równowartość kwoty 40 euro. Podstawę prawną dla żądania stanowi art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013 r.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu elektronicznym pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że nie neguje faktu kontaktów ze stroną powodową celem nawiązania współpracy, jednakże roszczenie jest bezzasadne. Strony oprócz prowadzenia rozmów nie podpisały żadnej umowy. Zgodnie z pierwotnymi ustaleniami sprawa miała być prowadzona przez okres jednego miesiąca, a w przypadku konieczności zainicjowania sprawy sądowej od dwóch do trzech miesięcy. Nie było ustaleń dotyczących umowy na czas nieokreślony. Dodatkowo strony nie umawiały się na wynagrodzenie w wysokości wskazanej w umowie, która z uwagi na tę okoliczność nie została potwierdzona. Pozwany nie odesłał umowy do powoda, jako że warunkiem zawarcia umowy był brak dodatkowych opłat i kosztów. Zgodnie z pkt 1 ogólnych warunków współpracy umowa wchodzi w życie z dniem rejestracji w systemie (...), do którego dochodzi tylko w sytuacji odesłania podpisanej umowy, czego pozwany nie zrobił, nie godząc się na warunki w niej zawarte, niezgodne z wcześniejszymi ustaleniami. (k. 13)

W piśmie z dnia 20 lutego 2017 r. pozwany podniósł, że strony oprócz rozmów telefonicznych nie podpisały żadnej umowy. Z dołączonego nagrania wynika, że pozwany aby korzystać z umowy musiał odesłać na adres powoda przyslaną mu uprzednio na maila umowę w formie pisemnej. Pozwany nigdy nie odesłał powodowi podpisanej umowy. Zgodnie z ustawą o prawach konsumenta, aby umowa mogła zostać poczytywana za zawartą konieczne jest jej potwierdzenie w formie pisemnej, zaś rozmowę telefoniczną poczytuje się jedynie jako próbę nawiązania kontaktu z potencjalnym klientem. (k.57)

W dalszym piśmie z 31 marca 2017 r. powód podtrzymał powództwo i podniósł m.in., że w nagraniu rozmowy zostały przedstawione dokładne warunki łączącej strony umowy oraz zakres usług, z których pozwany będzie mógł korzystać w ramach współpracy. Pozwany został poinformowany o tym jaka jest cena za usługi, jakie dokładnie możliwości daje umowa w formie telefonicznej pozwanemu oraz jakie możliwości będzie miał po zawarciu umowy w formie pisemnej. Pozwany uzyskał jasną i klarowną odpowiedź między innymi w zakresie terminów oraz sposobu rozwiązania umowy. Pozwany został poinformowany, iż brak umowy w formie pisemnej skutkuje pozbawieniem możliwości prawa korzystania z pełnej funkcjonalności systemu. Pracownik powoda zweryfikował dokładne dane pozwanego, a następnie przeszedł do omawiania warunków umowy z powodem - poinformowania o charakterze świadczonych usług oraz ich dokładnym zakresie. Pozwany wprost wskazał, iż akceptuje zakres tych usług, a następnie została omówiona dokładna cena usługi oraz zasady rozliczeń pomiędzy stronami. Pozwany zaakceptował warunki umowy. W art. 12 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych ustawodawca nie

zastrzegł formy pisemnej dla wszystkich usług związanych z udostępnianiem informacji gospodarczych, a jedynie dla przekazywania informacji gospodarczych. Gdyby zamiarem ustawodawcy było zastrzeżenie formy pisemnej dla wszystkich usług składających się na udostępnianie informacji gospodarczych, to bezcelowym byłoby ponowne odwoływanie się do formy pisemnej przy ujawnianiu informacji o zobowiązaniach konsumentów (art. 22 ust 2 pkt 1). Udostępnianie informacji gospodarczych polega natomiast na przyjmowaniu informacji gospodarczych, ich aktualizowaniu oraz ujawnianiu (art. 7 ust 1 ustawy). Biuro informacji gospodarczej może ustalić, że dana umowa obejmująca świadczenie innych usług związanych z udostępnianiem informacji gospodarczych sensu largo może być zawierana także telefonicznie, elektronicznie, za pośrednictwem faksu czy w jakikolwiek inny sposób pozwalający na dostateczne wyrażenie woli stron (art. 60 k.c.). W pkt II ppkt 1 umowy zawarto informację, iż umowa może obowiązywać w dwóch zasadniczych wariantach - w formie pisemnej z możliwością korzystania z pełnej gamy usług oraz w formie ograniczonej (zawieranej bądź na podstawie telefonicznej akceptacji oferty, bądź też poprzez oświadczenia woli złożone drogą elektroniczną (przesłanie faksu lub mailowa akceptacja oferty).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany J. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Międzynarodowy Transport Drogowy, Krajowy i (...), Handel, Usługi.

T. powoda Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) SA we W. dzwonili kilkakrotnie w 2014 r. do pozwanego, nakłaniając go do zawarcia umowy o udostępnianie informacji gospodarczych. Pozwany na pytanie pracowników powoda przekazał im informacje o dwóch firmach, które zalegają mu z zapłatą. Po sprawdzeniu NIP, pracownik powoda poinformował pozwanego, że z jednej firmy na pewno mogą ściągnąć pieniądze w ciągu miesiąca, a najpóźniej w ciągu 2-3 miesięcy, jeśli pójdzie to drogą sądową. W konsekwencji powód zgodził się zawrzeć umowę w celu ściągnięcia wierzytelności od wskazanego kontrahenta.

Ostatnia rozmowa z telemarketerem w dniu 31 grudnia 2014 r. była nagrywana, w trakcie której powód wyraził zgodę na zawarcie umowy o współpracy. W trakcie rozmowy pracownik powoda ponownie przekonywał pozwanego, że oczywiście, że możliwe jest ściągnięcie wierzytelności przez powoda w terminie do 60 dni.

(dowód: zeznania pozwanego J. K., nagranie rozmowy)

Powód przesłał następnie pozwanemu e-mailem projekt umowy „serwis ochrony przedsiębiorcy”, z opłatą miesięczną 450 zł netto. Zgodnie z umową, klient miał możliwość korzystania z usług m.in.: jednorazowe sprawdzanie i włączenie stałego monitoringu dotychczasowych kontrahentów – 150 bezpłatnych usług, sprawdzanie kontrahentów – 15 bezpłatnych usług w miesiącu, dopisywanie informacji o dłużnikach – bez ograniczeń, i inne.

Rozdział II – Ogólne Warunki (...) pkt 1 stanowił, że umowa jest zawierana na czas nieokreślony. Umowa wchodzi w życie z dniem rejestracji w systemie (...). Klient jest zobowiązany do dostarczenia oryginału umowy na adres siedziby (...). W przypadku przesłania przez klienta umowy w formie elektronicznej (skan) lub za pośrednictwem faksu, (...) dopuszcza możliwość rejestracji umowy z ograniczonym zakresem usług – w takiej sytuacji klient nie będzie miał możliwości dopisywania informacji o dłużnikach oraz sprawdzania informacji o zobowiązaniach konsumentów.

Umowa mogła zostać rozwiązana przez każdą ze stron w formie pisemnej pod rygorem nieważności z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca. (pkt 11)

Zgodnie z aneksem do umowy z dnia 31. 12. 2014 r., opłatę aktywacyjną ustalono na 0 zł zamiast 500 zł netto (dowód: umowa)

Powód obciążył pozwanego fakturami VAT o numerach:

- (...) z 2. 2. 2015 r. na 553,50 zł za abonament za styczeń 2015 r., płatną do 12. 2. 2015 r.,
- (...) z 2. 3. 2015 r. na 553,50 zł za abonament za luty 2015 r., płatną do 12. 3. 2015 r.,

- (...) z 1. 4. 2015 r. na 553,50 zł za abonament za marzec 2015 r., płatną do 11. 4. 2015 r.,
- (...) z 4. 5. 2015 r. na 553,50 zł za abonament za kwiecień 2015 r., płatną do 14. 5. 2015 r.,
- (...) z 1. 6. 2015 r. na 553,50 zł za abonament za maj 2015 r., płatną do 11. 6. 2015 r.,
- (...) z 1. 7. 2015 r. na 553,50 zł za abonament za czerwiec 2015 r., płatną do 11. 7. 2015 r.,
- (...) z 3. 8. 2015 r. na 553,50 zł za abonament za lipiec 2015 r., płatną do 13. 8. 2015 r.,
- (...) z 1. 9. 2015 r. na 303,53 zł za abonament od 1. 8. 2015 r. do 17. 8. 2015 r., płatną do 11. 9. 2015 r.,

(bezsporne, faktury VAT)

Sąd zważył co następuje:

W niniejszej sprawie bezsporna jest przede wszystkim treść nagranej rozmowy telefonicznej pozwanego z pracownikiem powoda z 31. 12. 2014 r. – przy tym z rozmowy oraz zeznań pozwanego wynika, że wcześniej strony prowadziły już inne nie ujawnione rozmowy telefoniczne. Nagranie nie było kwestionowane przez pozwanego.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom pozwanego składanym w charakterze strony, uznając je za spójne i wiarygodne, przy braku okoliczności przeciwnych.

Na wstępie należy stwierdzić, że w istocie umowa stron nie powinna w ogóle wejść w życie według pkt 1 ogólnych warunków współpracy zawartych w projekcie umowy pisemnej, gdyż zgodnie z tym punktem, umowa wchodzi w życie z dniem rejestracji w systemie (...). Warunki te przewidywały zawarcie umowy przez odesłanie podpisanej umowy. W przypadku przesłania przez klienta umowy w formie elektronicznej (skan) lub za pośrednictwem faksu, (...) dopuszczał możliwość rejestracji umowy z ograniczonym zakresem usług. W niniejszej sprawie powód jednak nie wykazał, ani nawet nie twierdził, żeby pozwany przesłał mu umowę w formie elektronicznej lub za pośrednictwem faksu, a jedyne kontakty miały miejsce telefonicznie. Tym samym, powód nie powinien był, zgodnie ze swoimi własnymi ogólnymi warunkami współpracy, rejestrować takiej umowy, a pozwany, opierając się na przesłanym mu e-mailem projekcie umowy, miał prawo wyciągnąć taki właśnie wniosek, że umowa nie wejdzie w życie, jeśli nie odeśle jej skanu lub faksu.

Abstrahując od powyżej wskazanych wątpliwości, w ocenie Sądu, w stanie faktycznym niniejszej sprawy żądanie powoda stanowi nadużycie prawa. Jak wynika z zeznań pozwanego, jedynym motywem zawarcia umowy z powodem było przekonywanie go przez telemarketerów powoda, że powód może ściągnąć dla niego wierzytelność od konkretnego wskazanego klienta w ciągu miesiąca, a najpóźniej dwóch-trzech. Potwierdza to także treść nagranej rozmowy, w której pozwany jeszcze upewniał się, czy ściągnięcie wierzytelności jest możliwe, a pracownik powoda uspokajał go, że oczywiście, do 60 dni. Z projektu umowy jednak nie wynika, żeby powód w ogóle zobowiązał się do podejmowania konkretnych działań windykacyjnych, z wyjątkiem możliwości odpłatnego wysyłania wezwań do zapłaty. Jak natomiast zeznał pozwany, powód nie podjął następnie żadnych czynności w kierunku windykacji należności i polecił samemu pozwanemu wysłać wezwanie do zapłaty. Podkreślić należy, że nie jest znana treść wcześniejszych rozmów, zatem nie wiadomo, jakich informacji o treści umowy i prawach i obowiązkach stron udzielali wcześniej pracownicy powoda w celu nakłonienia pozwanego do zawarcia umowy. Z kontekstu rozmowy jednak wynika, że obiecywano pozwanemu podjęcie skutecznych działań windykacyjnych, które były jedynym celem zawarcia umowy przez pozwanego, natomiast zbędne pozwanemu były wszelkie inne usługi typu uzyskiwanie informacji o kontrahentach.

Co prawda pozwany jest profesjonalnym przedsiębiorcą, jednakże powszechnie wiadomo, że telefoniczna forma akwizycji i zawierania umów wiąże się z ryzykiem niedokładnego zapoznania się z umową i wytworzenia – celowo lub nie – mylnego obrazu praw i zobowiązań stron. Trudno też przeanalizować podczas ustnego zawierania umowy, jak się mają przedstawiane informacje o trzymiesięcznym okresie wypowiedzenia do wcześniejszych rozmów

o długości trwania windykacji, zwłaszcza dla strony bez przygotowania prawniczego. Niewątpliwie nie można przyjmować fikcji, że strona, której szybko przedyktowano adres www, pod którym znajduje się regulamin umowy, ma faktyczną możliwość zapoznania się z regulaminem, lub choćby zapamiętania tego adresu. Z zeznań pozwanego i rozmowy telefonicznej wynika, że sądził on, że umowa zostaje zawarta na okres do 3 miesięcy, do czasu ściągnięcia wierzytelności – a nie, że jest zawierana na czas nieokreślony z 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia – a pracownik powoda nie wyprowadził go z błędu. To, że pozwany nie powołuje się na błąd co do oświadczenia woli, nie oznacza, że całokształt działań powoda nie może być oceniany pod kątem nadużycia prawa – zwłaszcza, że jak już wskazano, wcześniejsze rozmowy stron nie zostały ujawnione, więc nie wiadomo jakimi argumentami pozwany był nakłaniany do zawarcia umowy, co doprowadziło do powstania jej błędnego obrazu. Motywacja strony do zawarcia umowy wytworzona przez drugą stronę niewątpliwie wpływa na ocenę zgodności jej działań z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Z rozmowy wynika również, że pozwany był przekonywany podczas wcześniejszych rozmów, że umowa będzie gratisowa, co jak się okazało dotyczyło tylko opłaty aktywacyjnej.

Ubocznie należy zauważyć, że zawieranie przez powoda umów o udostępnianiu informacji gospodarczych w formie ustnej, względnie elektronicznej lub za pośrednictwem faksu, stanowi w istocie obejście przepisów ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz.U. Nr 81, poz. 530). Zgodnie bowiem z art. 12 ust. 1 i 2 ustawy, wierzyciel może przekazywać do biura informacje gospodarcze w celu ich ujawnienia, tylko jeżeli zawarł z biurem umowę o udostępnianie informacji gospodarczych. Tak więc wierzyciel, który nie podpisał umowy pisemnej, nie ma w istocie możliwości przekazywania biuru informacji gospodarczej danych o swoich dłużnikach.

Mając powyższe na uwadze, powództwo należało oddalić jako stanowiące nadużycie prawa (art. 5 kc).

Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. całość poniesionych kosztów procesu w kwocie 617 zł, na co składają się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł zgodnie z (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1349 ze zm.). i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

SSR Michał Derela